

GAZETA KRAKOWSKA

N^o 34.

Z KRAKOWA DNIA 27. KWIETNIA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 19 Kwietnia.

Dokończenie Iostanowienia Namiestnika
Królewskiego o urzędzeniu Kupiectwa.

* T Y T U Ł III.

O Czeladnikach.

42. Opatrzony w list wyzwolenia, wienien praktykować najmniej lat dwa jako Czeladnik, wyjąwszy przypadek wyrażony w Artykule 53.

Może zostać u Kupca, gdzie był w nauce, lub wnieść w służbę do innego.

43. W każdym przypadku między Czeladnikiem w służbę wchodzącym i Kupcem onego przyjmującym, następuje umowa.

44. Czeladnik na trzy miesiące wprzód Kupca, od którego chce wyysć, uprzedzić powinien.

45. Czeladnik wychodzący otrzyma świadectwo od swego Pryncypala, obeymujące zakwitowania zupełne Czeladnika przez Kupca. Ma bydź wizowane od Starszych.

46. Nikt bez takiego świadectwa i zakwitowania nie jest mocen przyjmować Czeladnika, pod karą wyrażoną w Artykule 41.

47. Obcy Czeladnik w dni trzy od przybycia swiego u Starszych stawić się

powinien, którzy zawizują świadectwo iego służby, i o pomieszczenie onego postarają się.

Gdyby zaś świadectwa były niedokładne, Prezydentowi miasta doniosą.

48. Czeladnik o kradzież sądownie przewidziony i skazany, prawa swe w kupiectwie utracą.

T Y T U Ł IV.

O Kupcach.

49. Odtąd chcący zostać Kupcem zgłoszą się o to do właściwego Prezydenta lub Burmistrza, i następującym warunkom zadosyć uczynić będzie obowiązanym: a) wienien udowodnić, iż może uzyskać prawo miejskie, i w tym celu z dotychczasowego sprawowania się swoiego wierzytelne okazać świadectwa. b) Złożyć list wyzwolenia i świadectwo z odbytey dwuletniey służby Czeladniczey; albo c) okazać, że handel swóy prowadzić chce przez osobę, usposobienie dopiero wspomniane posiadającą. d) Udowodnić, że posiada 6,000 zł. najmniej majątku własnego. Prezydent lub Burmistrz miasta podanie to pošle Starszym Kupiectwa, którzy ie sprawdzą i uwagi swe po-

dadzą.

50. Po wysłuchaniu zdania Starszych, jeżeli warunki powyższe dopełnionemi zostaną, i podający się przepisom, względem uzyskania prawa Mieyskiego, zadobyć uczynił, Prezydent lub Burmistrz miasta wyda mu pozwolenie do prowadzenia handlu.

51. Otrzymujący pozwolenie to, opłaci do skrzynki Kupieckiej w kassie Mieyskiej,

Hurtownik 300 zł:

Kupiec inny 180 zł:

Poczem w listę Kupców wpisany zostanie.

T Y T U Ł V.

Przepisy ogólne.

52. Gdzie mniej jest niż 10 Kupców, a przeto nie ma Zgromadzenia, Kupcy innego lub innych miast dołączeni będą, dopóki w takowym kupieckim okręgu, liczba przepisana uzupełnioną nie zostanie; pomiędzy temi Starszego i Podstarszego Kommissyja Wojewódzka oznaczyć ma.

53. Jeżeli podający się na Kupea udowodni zdatność i kapitał dostateczny do prowadzenia handlu, Prezydent w stolicy, w innych miastach Kommissyie Wojewódzkiej, uwolnić go mogą od składania listu wyzwolenia i świadectwa z dwuletniej sprawy Czeladniczej, i wydadzą mu pozwolenie do prowadzenia handlu; poczem podług artykułu 51 w listę Kupców mieyscowych wpisany zostanie.

54. Kupcom obcym osiadającym, do brodzieystwa ogólne dla cudzoziemców wskazane, są upewnione.

55. Opłaty wyżey oznaczone i kary porządkowe do skrzynki kupieckiej w kassie mieyskiej składane, na potrzeby mieyscowe kupiectwa używane, a w końcu roku każdego obrachowane będą. Starsi zaś

rachunek ten przezyją i zaświadczą.

56. Starsi składek żadnych na Kupców naznaczać nie są moeni.

57. Kary porządkowe nie inaczej jak przez właściwy Sąd Policynny będą wymierzane, za wysłuchaniem w potrzebie Starszych.

58. Spory o pretensyie między Uczniami, Czeladnikami a Kupcami, przez Starszych niezłatwione, należą do drogi właściwey Sądowej.

59. W rzeczach Policyni Kupiectwa do tyczących, Starsi wnioski swe czynić mają Prezydentowi lub Burmistrzowi miasta.

60. Handel produktów krajowych bez ograniczenia wszelkiego, każdemu jest wolny.

61. Drobnii kramarze, przekupnie, i handlujący żywnością, urządzeniem tem nie są obięci.

Uskutecznienie Postanowienia tego Kommissyji Rządowej Spraw Wewnętrzney i Policyni polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney dnia 11 Stycznia 1817.

(Podpis:) *Zajczek.*

Minister Spraw Wewnętrznych i Policyni,
(Podpisano) *T. Mostowski.*

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(Podpis:) *Kossecki.*

Zgodno z oryginałem

Radca Sekr: Stanu, Jenerał Brygady
(Podpisano) *Kossecki.*

Z Petersburga d. 23 Marca d. k.

Znaydujący się przy tutejszym Cesarzkim dworze, Posel nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmć Niderlandzkiego, Hrabia Werstoelck de Solen, dał dnia 15 b. m. wielki obiad, z powodu niedaw-

no otrzymaney wiadomości o szczęśliwym połogu Xiężney Oranii, Wielkiej Xiężny Anny Pawłowny. Na obiedzie tym znajdowali się Pełnomocni Posłowie Angielski i Francuzki, wielu jenerałów, pierwsi urzędnicy dworu, Jenerałowie Adjutanci Jego Cesarskiej Mości, Ministrowie i wiele innych znakomitszych osób. Wieczorem dom Posła wspaniale był oświecony.

Członek Rady Państwa, Radca tajny, Xże Soltykow, na własną prośbę, dla słabości zdrowia, naymiłościwiey uwolniony został od wszystkich obowiązków.

Przez całą noc z 31 Stycznia na iszy Lutego, w Georgiewsku była straszliwa burza; na niektórych domach zerwała część dachów z blachy żelazney i zaniosta na drugą stronę rzeki Podkumka, około twierdzy Georgiewska płynącej.

Pod duiem 15 t. m. wyszedł następujący rozkaz Jego Cesarskiej Mości:

Do Rady Państwa.

”Przychylając się do prośby Członka Rady Państwa, Kanclerza wszystkich orderów Rossyjskich, Naszego Rzeczywistego Rady Taynego pierwszej klasy, Xcia Kurakina, uwolniliśmy go od obowiązków dla domowych spraw jego na tak długi czas, iak mu w tedy był potrzebny. Teraz, stosownie do nowo podaney przez niego prośby, naytaskawiey pozwalamy iemu wyjechać do cudzych krajow, dokąd tylko zechce, z przyczyny osłabionego zdrowia, z zachowaniem wszystkich przez niego pobieranых pensy i dochodów stołowych. Zresztą, oddając zawsze należną sprawiedliwość gorliwemu jego sprawowaniu obowiązków służby, przekonani iestemy, iż, iak tylko dozna polepszenia zdrowia, nie odmówi na nowo po-

zytecznego dla oyczyzny służenia.,,

Alexander.

Dnia 14 t. m. w tuteyszym instytucie głucho-niemych, odprawili się publiczny popis uczniów w obecności wyższego Duchowieństwa i wielu znakomitszych osób pći obozey. Z zadziwieniem Poglądali goście na postępki dzieci, w tym dobroczynnym zakładzie wychowujących się, iak z łatwością i dokładnością, przez pismo i znaki, tłumaczyły się ze swoich myśli, z wyobrażeń oderwaných i naytrudnieyszych, n.p. o religii, przymiotach duszy, moralności, i t. p. Niemy ten popis, przenikał obecnych uczuciem nayżywszey wdzięczności ku macierzyńskim staraniom i troskliwości N. Założycielki i Opiekunki tego zakładu, Cesarzowey Jmć, Maryi Fedorowny.

Z Londynu d. 8 Kwietnia.

Miesięczne doniesienie o zdrowiu Królewskiem iest osnowy zwyczajney. — D. 23 b. m. z powodu rocznicy urodzin Xcia Rejenta będzie u Królowey wielkie zgromadzenie. — Xże Orleanu odpłynął do Francyi na okręcie Royal Sovereign, a dwa okręty poszły za nim z rzeczami. — Xiąże Koburgski bawi się często polowaniem; iego Małżoka czasem towarzyszy mu konno, czasem w powozie.

Wczoray ogłosiła kamera skarbowa stan skarbu, który naypięknieysze na przyszłość widoki zapowiada. W ostatnim kwartale przychód był o 2 mill. 800,000 f. szt. mnieyszy od wydatku, i gdyby tak zawsze było, tedy roczny niedobor wyniosłby 9 mill. W terażnieyszym atoli kwartale przychod wynosi 9 mill. 487,000, a wydatek 8 mill. 800,000 f. szt. nadboru iest zatem 687,000 f. szt. Weszło wpra-

wdzie zaległości z zniesionego podatku od dochodów 993,000 f. szt. które na przyszłość upadają. Lecz w następnym kwartale przez zmniejszenie wojska, i t. d. znacznie się wydatki pomniejszą, i odpadnie oprócz tego do 100,000 f. szt. pensy urzędników bez obowiązkowych.

Mówią o mianowaniu 9 nowych parów, pomiędzy którymi dwóch otrzymaia godność Xiążęca. Xie Rejent chce, iak sychać, skoro budżet uchwalony zostanie, w Maiu parlament rozpuścić.

D. 5 wyszedł ostatni Nmer dziennika Cobbetta pod d. 28 Marca z Liwerpoolu. Pożegnał on w nim swoich czytelników. "Musiałbym ślepym byź (wyrzcił) gdybym nie przewidywał, iż czeka mnie więzienie, gdybym dalej w Anglii pisał. Nie mogąc w mojej oyczyźnie nic dobrego zrobić, odieżdżam zatem do kraiu, w którym z zupełną wolnością będę mógł pisać. Za 4 tygodnie będzie znowu moje pismo w Londynie, a za parę lat, gdy zmienią się okoliczności, zamysłam powrócić do Anglii., — Sprzęty Cobbetta mają byź sprzedane na zapłacie drobnych jego długów.

W przeszley gazecie wspomniało się o zgromadzeniu mieszkańców hrabstwa Norfolk w mieście Norwich. Na tem zgromadzeniu Lord Albemarle oświadczył się mocno przeciw terazniejszem surowem środkiem, wniósł propozycie, które wszystkie przyjęte zostały. Pierwszy szeryff przydywał. Wniosek popierał były szeryff, a zbijał go Pułkownik Woodhouse. Gdy Sierżant Firth chciał jeszcze po nim mówić, został stukaniem i gwizdaniem zagłuszony. Na przełożenie tylko Plebana Glower została na kilka minut spokojność przywrócona. Proponował on, aby z proś-

by wyrzucono żądanie oddalenia Ministrów. Utrzymała się nakoniec prosba, iak był początkowo ułożona; lecz przydujący szeryff nie chciał iey podpisać, dając za przyczynę, że ona nie odwróci nędy kraiu. Podpisał ją zatem były szeryff, i podaną byź ma Rejentowi przez reprezentantów tego hrabstwa. — Pułkownik Woodhouse, przyjaciel Ministrów, chce inne w tem hrabstwie zwołać zgromadzenie dla obalenia postanowień powyższego.

Gazeta Goniec unieściła iako dopełnienie odpowiedzi Lorda Bathurst na żalenie się Bonapartego o zle z nim się obchodzenie, które dało powód do wniosku Lordowi Holland w wyższej izbie, uwagi które pochodzić mają, iak powszechnie utrzymują, z pod pióra P. Canning. Kładziemy tu z nich celniejsze:

"Sądzono, iż złożony z tronu Tyranie będzie miał nic nam więcej o sobie do powiedzenia; lecz zdaie się, iakoby chciał lud Angielski przymusić do myślenia o nim. Skądże pochodzi, że on lub zostający przy nim dopuszczają się twierdzeń, które każdy łatwo zbić może? Powiada nam przez Hr. Montholon, że zwolney nieprzymuszoney woli i w zamiarze udał się do Anglii, ażeby tam pod opieką ustaw Angielskich żył iako prywatny człowiek. Sądziż, iż zapomnieliśmy, że kiedy nas prosił o przytułek, a tego odmowiliśmy mu, chciał do Ameryki popłynąć, że tym końcem wsiadł w Różefort na okręt, i że dopiero w ten czas kiedy widział niepodobieństwo umknienia, zgłosił się do Angielskiego officera temi wyrazy: "Poddaię się nieubłaganemu, ale razem nayszlachetniejszemu mojemu nieprzyjacielowi!., — Nazywa się pojedyn-

czem człowiekiem. Tak jest pojedynczy człowiek, który okazał, iż mu ufać nie można, i że ani moralne, ani religijne związki nie miały u niego żadney świętości; pojedynczy człowiek, względem którego sprzymierzone Mocarstwa podług wszelkich dozwolonych praw przestały na postawieniu go w położeniu, w którym nie mógłby na nowo zaburzyć spokojności Europy i zalewać iey krwią mieszkańców stałego ładu. Oddał się sam na dyskretyę. Ale gdy swoje wyrazy Montholonowi dyktował, zapomniał ten pojedynczy człowiek o innym pojedynczym człowieku, który nie tak iak on poddał się na łaskę i niełaskę, ale na uroczyste dane przez niego słowo, iż go przy życiu i wolności zostawi, to słowo potem sromotnie złamał, i tego pojedynczego człowieka, Toussaint Louverture, naprzód wolności, potem życia pozbawił! — Powiada, iż mógł był stanąć na czele wojska Loary lub Girondy, &c. Czemuż tego nie uczynił? bo chciał swoją osobę ocalić. Z takichże przyczyn uciekał od pobitego pod Waterloo swojego wojska i zostawił go losowi, mając iedynie na celu bezpieczeństwo swojej osoby. W nieszczęśliwey dla niego, iak niegdy dla Antoniusza bitwie pod Actium, uczynił iak tam ten; nie doczekał iey końca, ale postrzegłszy się bydź pobitem, uciekł zaraz sromotnie dla ukrycia w Paryżu swey zgryzoty i nieszczęścia. — Tam gdzie mówi o swoich tytułach, o wyniesieniu swoim na konsula i Cesarza, &c. można zapytać go się słusznie, czemu to wszystko sam zniszczył? Czemu nie położył granic bezsumienney swey dumie, przez którą żadnego kącika w Europie w pokoiu nie zostawił, czemu nie użył tey dumy i

okropnego nadużycia swey potęgi na dopełnienie swoich obowiązków, a byłby za miast przekleństwa błogosławieństwo ludzkości na swoją głowę ściągnął? — Kiedy żali się na przykrość, ziąką jest strzeżony, na surowość pilnujących go, na niedostępne położenie wyspy S. Heleny, na niedostatek, który cierpi, przyznajemy, że to wszystko jest uciążliwe i przykre; lecz kogoż to spotyka? Czyliż człowieka, który wszystko co go dotyka, spokojnie i wesoło znosi? Człowieka, który jest wielkim w nieszczęściu i więzieniu? Nie! człowiek, który wszystkich poprzedzających go tyranów przeszedł w okrucieństwie, wiarołomstwie, gwałceniu traktatów, pogardą wszelkich zasad i wszelkich moralnych i religijnych związków. Tyran żali się, iż osadzony i wygnany jest na wyspę oddaloną od placu byley iego tyranii. Zaboycy Xcia Enguien, Pichegru, Kapitana Wright i innych żali się, iż nie ma ciągłych wygod i iakich pomysłów może zabaw! — Czemuż lepiej nie używa swojego na wygnaniu czasu, które tylko z iego ukończy się życiem, nad żalenie się i ztorzczenie, a jeżeli się chce żalić i ztorzczyć, powinien na siebie samego, ponieważ iedynie samemu sobie wszelkie nieszczęście swoje przypisać powienien. Los iego będzie nauką dla przyszłych tyranów iak mają swey władzy używać; niechay w historii swojego życia, którą iak słysząc chce pisać, da przykład zasłużoney kary, która wielkiemu zbrodniarzowi naznaczoną została. Jeżeli zaś pragnie uprzedzić sąd dzieiów, tedy niechay będzie pewny, iż one powiedzą, że jeżeli posiadał niektóre świetne przymioty starożytnych mężów, łączył także z nimi wszystkie

znieważające ludzkość zbrodnie; że pragnął jak Alexander zdobyczy i jak Karol XII. wypraw, nie posiadając jednak wspaniałości pierwszego, ani zimney krwi ostatniego. Okrutny jak Gengis Chan, zabobonny jak Attylla, łączył w woijnym swoim zawodzie popularność Maryusza z okazałą rozrzutnością Sylli, a często obu okucieństwo. Miał nadzwyczajną Cezara czynność, ale nie posiadał jego szlachetney prostoty, głębokiey nauki, wspaniałości i wyniosłości duszy. W obstawaniu przy swoich zasadach, w rabusiowstwie i wiarołomstwie, któremi natchnął pomocników swojej tyranii, przeszedł atoli wszystkich powyżey wymienionych wojowników. Używał na przemiany siły i oszukaństwa, gdzie nie mógł przekupstwem lub mocą oręża swojego dopiąć celu. Wewnętrzny jego rząd nie był ani słuszniejszy, wspanialszy. Postęp i gwałt były jego pomocnikami i sprzężnami. Słowem chwala nadzwyczajnego tego człowieka, którą więcey winien okolicznościom, niżeli swoim talentom, będzie się co rok zmniejszać, aż nakoniec zupełnie upadnie, bo nie zostawił żadnego trwałego pomnika, żadnego użytecznego ustanowienia, któreby wynagradzały ludzkości niezliczone klęski, które na nią ściągajął.,

Minister woieny, Lord Bathurst, wydał wczoray okólnik, w którym zachęca Anglików, chcących się z kraju wynieść, aby wynosili się do posiadłości Angielskich w północney Ameryce, a mianowicie do Kanady. Da im sam zalecenia do tamtejszego Gubernatora, aby otrzymali grunta, i koszta przewozu będą mieli zmniejszone.

Porta Otomańska uznała nakoniec opiekę Anglii nad zjednoczonemi Jońskimi

mi wyspami. P. Robert Liston, poseł nasz, odebrał zatem zalecenie udania się do Stambułu.

W Birmingham zamówiono dla Rosyi znaczną ilość fuzyy.

Listy w Kantonu w Chinach dochodzą do 18 Grudnia, do którego czasu nie przybył tam jeszcze nasz poseł. Kapitan Maxwell oczekuje niecierpliwie na niego, a zwłaszcza dla wydobycia z okropnego więzienia Chińczyków, którzy za to iedynie uwięzionemi zostali, iż naszym ziomkami pokazali krótszą drogę do pałacu tamtejszego. — Jeden Amerykanin w gospodzie Londynskiej przypomniał obecnem tam osobom, iż kłótnia o herbatę w Bostonie dała powód do wybicia się północney Ameryki, i dodał: Może ten czas nadejdzie, że jeśli Anglicy nie pogodzą się z Chinczykami, będą musieli kupować dla siebie herbatę od Amerykanów.

Pogłoska, iakoby Buenos-Ayres wydało woynę Królowi Brazyleyskiemu, potrzebuje jeszcze potwierdzenia; ale to pewna iż korsarze rokoszańscy szkodzą bardzo handlowi Brazylijskiemu. Port Montevideo zamknięty jest przez liniowoy i 3 pomniejszych Portugalskie okręty.

Z Paryża d. 8 Kwietnia.

D. 4 b. m. umarł w swey wiosce Ruel przy Nanterre, dawney do Kardynała Richelieu należącey, po długiey i bolesney chorobie. Jędrzey Massena, Xże Esslingen i Rivoli, Marszałek Francuzki, członek wielkiego krzyża legii honorowey, komandor orderu S. Ludwika, kawaler orderów wielkiego krzyża Węgierskiego S. Szczepana, Huberta Bawarskiego, Badenkiego wierności, &c. Massena urodził się w Nicei 1758 roku. Odprawiwszy w dzieciństwie

trzy morskie podróże, wszedł w r. 16 życia jako prosty żołnierz w służbę do pułku Royal-Italien, gdzie miał Wuię kapitanem, i przez dobre się sprawowanie postąpił w krótko na sierżanta. Został on razem z terazniejszym Następcą tronu Szwedzkiego na ten stopień wyniesiony, który w tym samym pułku służył. Przez swoją odwagę postępował Massena coraz wyżej. W r. 1794 dowodził już 200 tysięcznym korpusem, a później zawsze przedcią strażą we Włoszech, i odebrał, jak wiadomo, od Bonapartego przydomek dziecka zwycięstwa. Po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich w r. 1799 dowodził wojskiem Naddunajskiem. Bitwa pod Zurych, jego wyprawa przeciw Arcy Xciu Karolowi i Xciu Suwarowowi, dwiema wielkim Wodzom, są wiadome. Potem bronił miasta Genui. Gdy mu ofiarowano kapitulacją, odpowiedział: iż wojsku Francuzkiemu wolno ma być odciągnąć do Francji, a on pozostanie w niewoli. „W Pan sam, Mci Jenerale, odpisał Angielski Admirał Keith) więcej wartasz, niżeli 20,000 ludzi. „ Podpisał potem umowę między Austryiakami i Anglikami, przez którą utrzymał dla oyczyzny doświadczony korpus wojska. Po odbytem obowiązku deputowanego od departamentu Sekwany do ciała prawodawczego, dowodził na nowo roku 1805 we Włoszech i wtargnął z wojskiem swoim do Niemiec. Miał sobie potem poleczone zdobycie Neapolu, stamtąd był do Polski powołany, z której po Tylżyckim pokoju do Francji powrócił. W wojnie r. 1809 otrzymał przez bitwę pod Esslingen tytuł Xcia tego nazwiska. W bitwie pod Wagram wystawił się największe niebezpieczeństwa. Gdy w r. 1810 posłany był do

Hiszpanii, opanował po długim oblężeniu miasto Ciudad-Rodrigo, wtargnął do Portugalii, opanował Koimbrę, ale wkrótce musiał stamtąd ustąpić. Zarzucają mu, że tam porabował kościoły i wielkie zabierał bogactwa, co przyczyniło się szczególnie do jego ustępu. Gdy Bonaparte powrócił z Elby do Francji, stanął pod jego chorągwiemi, lecz był u niego w pochyleniu i myślał do Ameryki odpłynąć. Massena był nadzwyczaj odważnym, odniósł kilkanaście ran, nie wstydził się niskiego swojego stanu, nagradzał najniższego znaczenia byłych swoich znaiomych i zawsze obok Marszałkowskiej laski chował swój karabin żołnierski. Zostawił wdowę, z synów i córkę, która poszła za Jenerała Reille, który był od roku 1793 jego adjutantem. — Po śmierci Masseny pozostałe jeszcze 18 Marszałków, oprócz wygnanych.

Zaślubiony P. Laharpe, nauczyciel N. Casarza Rossyyskiego, umarł. Pozostała po nim wdowa otrzymała od wysokiego Ucznia przyzwoitą pensyją.

Mowią, iż Xże Wellington uda się do Anglii, ale na końcu b. m. powroci.

Przybyli tu Adm. Lord Exmouth i Hr. Marków, mieli wczoray u Króla audyencyją.

W Boulogne zaciągnięto 150,000 fr. na dostarczenie mieszkańcom po tańszej cenie żyta.

Papiery rządowe podnoszą się u nas z powodu weszłej pierwszey części pożyczki zagranicznej.

Gwardyia narodowa Paryzka składa się z 37,420 ludzi pieszych, pomiędzy którymi 6432 nieumundurowanych, a 252 ludzi konnych.

Od granic Francuzkich d. 5 Kwietnia.

Podług doniesień z Hiszpanii miasto Arnedillo pochłonęły zupełnie obalone góry. Wszyscy mieszkańcy utracili życie. Szótyt tylko wieży dać się jeszcze widzieć. Wieś Valersa została przez toż zdarzenie znacznie uszkodzoną. Sądzą, iż to nieszczęście jest skutkiem trzęsienia ziemi, które czuć się dało w Baionie i Madrycie. Przywalone miasto leży w dawney Kastylii. Trzęsienie ziemi dało się czuć d. 18 i 22 Marca w Pampelunie, Corella i innych miejscach. Zostatniego miasta pouciekali mieszkańcy z swych domów w pole. W gorach Sierra de Cameros miała otworzyć się ogień wyrzucająca góra. Trzęsienie ziemi dotchnęło roku tego wiele okolic północney Hiszpanii i południowey Francyi, a mianowicie Dar, Bilbao, i t. d. W Bilbao w siąknął klasztor na jedną stópę w ziemię, a w Wiltoria dzwony dzwołyły. — W Katalonii odbywają się po kościołach modły o deszcz, którego tam od dawnego czasu nie było.

Z Madrytu d. 25 Marca.

Wczoraj, iako w rocznicę powrotu Króla było u Dworu wielkie zgromadzenie, podczas którego wiele osób przypuszczonych zostały do ucałowania ręki Królewskiej. Uroczystość u Dworu odbyła się przy wystrzałach z dział, a w wieczor było miasto oświecone.

D. 18 b. m. dało się tu czuć, osobliwie w tej części miasta, w której rada Kastylii miewa swoje posiedzenia, trzęsienie ziemi. Panują tu już letnie upały.

Minister skarbowy P. Garay podał Królowi nowy plan skarbowy, który roztrząsa teraz rada stanu i zapewne wielkie zrobi wrażenie, ponieważ tak wyższa i

niższa szlachta, iak i duchowieństwo przykładać się podług niego mają do wszystkich ciężarów.

Postem naszym w Berlinie Don Valerio, a w Szwajcaryi dotychczasowy Sekretarz poselstwa w Wiedniu, Don Viergol, mianowanemi zostali. j

Z Włoch d. 28 Marca.

Posel Francuzki przy Dworze Neapolitańskim, Xże Narbon Pelet, złożył Królowi Neapolitańskiemu z zalecenia swiego Monarchy powinszowanie względem połączenia wszystkich krajów w jedną królestwo. — Mówią o podróży Króla Neapolitańskiego do Florentyi.

Po zimnem północnem wietrze przez kilka dni w Messynie nastąpiło d. 14 b. m. ciepłe powietrze; lecz radość z wiosennego tego dnia przerwana została mocnem trzęsieniem ziemi z grzmótem i błyskawicą, które szczęściem nie długo przecie trwało i żadney nie zrządziło szkody.

Wielki Xże Toskański ustanowił rozporządzeniem d. 18 b. m. order zasługi S. Józefa, który nosić będą cywilni i woyskowi zasłużeńi w kraju.

Podług doniesień z Tortony zayść miały nowe sprzeczki o granice między Sardynią i Parmą. Do dalszego czasu zostawiono jednak rzeczy w takim stanie, w jakim się teraz znajdują. Z Modyną zostaje Dwór Sardyński w naleyjszem porozumieniu.

Do Palermo nadeszły Amerykańskie okręty. Domyślają się, iż one przywiozły postanowienia kongressu względem ostatnich żądań Posła Amerykańskiego, P. Pinkney, ale nie muszą być stosowne do życzeń naszego Dworu, ponieważ te okręty nie zostały zaraz do portu w puszczone.

DODATEK

DO N^{ro} 34.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 27 KWIETNIA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wiednia d. 18 Kwietnia.

Najjaśniejsza Cesarzowa nasza, która każdy swój krok oznacza dobrodziejstwami, oprócz znacznego zasilenia wielu tutejszych domów ubogich, posłała także tutejszemu mieyskiemu szpitalowi ubogich na St. Marx znaczną pieniądze kwotę.

Gazeta Medyiolańska ogłasza za bajkę, iakoby we Włoszech na granicach kantonu Ticino utworzyła się banda łotrów z 400 ludzi pod byłym oficerem Włoskim Napoleona.

Z Berlina d. 17 Kwietnia.

Onegdaj przybył tu J. Cesarzewicowska Mość W. Xże Rossyjski Mikołaj z Weimaru, i wysiadł do przygotowanych dla siebie pokoiów w zamku Królewskim.

J. K. Mość mianował Tadeusza Garczyńskiego z Łomnicy w Wielkiem Xięstwie Poznańskim swoim szambelanem.]

Z Hamburga d. 15 Kwietnia.

Przy kończeniu dzisiejszey Gazety nadeszła jeszcze Angielska poczta, przez którą odebraliśmy następujące doniesienia:

List z Londynu d. 11 Kwietnia.

Rozchodzi się tu pogłoska, że za wsta-

wieniem się jednego z wysokich Monarchów Bonaparte przewieziony ma być na wyspy S. Heleny na Maltę; pogłoska, która zapewne się nie potwierdzi.

Pisma nasze zawierają list Barona Voght z Flottbeck pod d. 7 Lutego r. b. do jednego z kupców tutejszych, który dla użytecznych myśli względem ubóstwa, z ciekawością jest czytany.

Mówią, iż Lord Kanclerz w krotce swoy urząd złoży. Lord Castlereagh choruje znowu na podagrę.

Cena zboża znacznie u nas spadła.

Słychać, iż na majątek nieobecnych w kraju Anglików nałożony ma być podatek po 20 od 100.

Z Manszestru przyprowadzono znowu 3 spiskowych. — W okolicach Dublinu panują wielkie zaburzenia, i zapalono wiele wiejskich domów. — Po dosyć długim ciepłem powietrzu upadł tu wczoraj śnieg wielki.

Z Abo, w Finlandyi, d. 26 Marca.

Gazeta tutejsza zawiera co następuje: — N. Cesarz dowiedziawszy się, iż mnostwo zboża zakupowane jest dla wywozu za granicę i przez to podniosła się

tego cena, rozkazał zatem ostrzedz nayskawkawiey mieszkańców, aby oszczędnie z zbożem postępować i wodki z niego pędzić zaprzestali; kupców zaś, aby pod odpowiedzialnością zaopatrzonemi byli przed wysłaniem za granicę, zapasem zboża na potrzebę kraiu, ponieważ rząd niema sposobności zapomoc ich zbożem, zwłaszcza, że i w Rosyji znacznie zdrożało.

Z Bruksli d. 10 Kwietnia.

Dziś rano odjechał stąd N. Król w towarzystwie Królewicza Fryderyka do Amsterdamu, i po obeyrzeniu robot w portach i innych w północney Hollandyi powróci tu za 8 dni. — Królewiczowa Następczyną tronu wstała już z połogu i odebrała powiaszowania od posłów zagranicznych, &c. Zyskuje ona coraz bardziej wszystkich serca przez swoją uprzejmość i łagodność.

Z Rzymu d. 19 Marca.

Oyciec S, wydał pod d. 15 b. m. następujące Brewe do Dziekana i Kapituły Konstancyjskiej:

Pius VII &c, Kochani Synowie! Pozdrowienie nasze! Pismo Wasze pod d. 18 p. m. w którym donieśliście Nam o śmierci Arcybiskupa Ratusbońskiego i Administratora Kościoła Konstancyjskiego, Karola Teodora, i obraniu oraz Kapitułnym Wikaryuszem Barona Ignacego Henryka Wessenberga, nie małą sprawiło Nam boleść. Nie może Wam być nie wiadomo, iż rzeczony Wessenberg z ważnych przyczyn ściągnął na siebie tak dalece Nasze nieukontentowanie, iż złożyliśmy go z dostojności Jenerałnego Wikaryusza, którą już posiadał. Jakże to stać się mogło, że Wy z ubliżeniem Nam i Stolicy Świętej winne o uszanowania tego samego Męża, któregośmy Jen: Wikaryuszem mieć niechcieli,

obraliście Jen: Wikaryuszem Kapitułnym co daleko więcey naczy? Lecz nie przestając na tem, ośmieliliście się żądać od Nas zatwierdzenia Waszego wyboru. Oto jest odpowiedź na Waszą, używając łagodnych wyrazów, nierozsądną prośbę: Nie tylko nie zatwierdzamy obranego przez Was Kapitułnym Jen: Wikaryuszem Wessenberga, i jego zastępcy Antoniego Relniger, ale ich za takich nie uznajemy, nie uznaję ich także Duchowne Nasze sądy i żadnego względu na ich pisma mieć nie będą. Z powoduż Nam od Boga nad całym Kościołem pieczy, rozkazujemy Wam zatem, abyscie wybór Wessenberga za niebyty ogłosili, obrali Kapitułnym Jen: Wikar: męża, któryby był wzięty u Katolików i potrafił dokładnie pełnić swoje obowiązki. Zasmuci Was to pismo; ale niechaj Was pobudzi do żalu, abyscie Nas słuchali, Naszemu zasmuceniu przynieśli ulgę i zapobieżeli śpieszno złemu, któreście zrzadzili. W zupełnem tem zaufaniu udzielamy Wam pełni miłości Apostolskie Nasze błogosławieństwo. — Dan w Rzymie d. 15 Marca roku Zwawiciela 1817, a Papieżstwa Naszego 18.

Od brzegów niższej Elby d. 12 Kwietnia.

Podług doniesień z Szwecyi obywatele miasta Jönköping podali Królewiczowi następcy tronu adress wierności i przywiązania. Dla zmniejszenia wywozu za granicę pieniędzy zabroniono tymczasowo w prowadzać do Szwecyi wszelkich win, (wyjąwszy na potrzebę kościelną) bawelnianych materyy, a na zawsze porteru. Dla zapobieżenia przemycaniu towarów, ma także być żegluga łodziami między Szwecyją i Danią zupełnie zniesiona, i wielkimi tylko okrętami prowadzona. O zbytku w Szwecyi przy ludności 2 ½ mill. można stąd sądzić

ia w 1813 roku 664,000 kobiet, które używają iedwabnych materyy, opłacily sło-
zbytkowe. Liczba m.iętanych rodzin wy-
nosi 140,000, męzczyzn wyższego stanu
800,000, a słuźących 16,000.

Pałozenie Norwegii jest codziennie gor-
sze, a nędza ludu coraz większa; w więk-
szej części dolin i północnych powiatach
żyją tylko wieśniacy chlebem z ięczmienia
i kory z drzewa, a nadbrzeźni suszonemi
rybami.

Sto Luneburczykow, którzy przed 4
laty przez Jenerała Barona Dörnberga z
więzienia z rozkazu Dawousty w odwiecie
osadzeni uwolnionemi zostali, obchodzili
d. 8 b. m. obiadem rocznicę swojego oswo-
bodzenia.

Od brzegow Menu d. 13 Kwietnia.

Podług doniesień z Kassel pod d. 10 b.
m. Elektor Heski jest niebezpiecznie cho-
ry. Poseł Heski przy seymie Niemieckim,
P. Lepel, przyjechał tam na czas zawie-
szenia posiedzeń i dla odebrania nowych
instrukcyy.

Egipt żywi teraz w części sprzymie-
rzone woyska we Francyi, bo rząd Fran-
cuzki sprowadza stamtąd ryż dla nich.

Jenerał Alix doniósł w liście pod d. 21
Marca towarzystwu umiętności w Gettin-
dze, którego jest członkiem, że u Xięga-
rza Frankfortskiego Boselli wychodzi z
druku jego dzieło o początkowych przy-
czynach ruchu, jego celniejszych działa-
niach na ciała Niebieskie, opodnoszeniu i
opadaniu morza, wiatrach, &c. w którym
opadać dowiesć, że ciała Niebieskie nieprzy-
ciągają, ale odpychają, a zatem systema
Newtona jest fałszywe, i że przez jego
teorię i matematyczną pewność wszyst-
kie zjawienia natury dokłanie są wyja-
śnione.

Xiężna Wallii nim wylechała z Min-
chen rozdać tam kazała pismo pod tyt-
łem: *Journal d'un Voyageur Anglois*, za-
wierające opis własnych iey pędzoży i
przyypadków.

Pomimo przybyłego z Rossyi zboża

nie zmniejszyła się w Frankforcie dro-
gość. Zgromadzenie żydowskie, które ku-
puie od piekarzow chleb po 40 kr. boche-
nek, a sprzedaje go ubostaru po 15 kr roz-
kłada tę dopłatę, na domy swojego wyzna-
nia i nie które demy placą co tydzień od
60 zir. Do nędznego tego stanu mieszają
się znowu zalewy sniegi i mroz, kiedy
spodziewano się zyskac przynajmniey na
opale. — Moguncyi rozdaia także chleb i
ziemiaki ubogim, których przy ludności,
podług najnowszego spisu 24,000 dusz, jest
własnie gócia część to jest 8000.

Rozmiane Wiadomości.

Przez przybyty z Jaquemel (na St.
Domingo), do Nowegoiorku statek nade-
szła wiadomość, że Petion dowodcom
wszystkich pod iego panowaniem będących
portów wydał rozkaz, aby maytków ile
tylko znaleźć mogą zabrali do słuźby Rzecz-
ptej. Na mocy tego rozkazu zabrano
zaraz wszystkich maytków z 6 stojących
w porcie Jaquemel galer.

W Rio Janeiro w Brazylji poszczęści-
ło się tamtejszemu rządowi rozkrzewić
herbatę. Sprowadzone z Chin nasienie i
umiejących z tą rośliną obchodzić się ludzi.
Ziemia i powietrze nie miały przyłożyć się
do tego przedsięwzięcia.

Na początku lb. miesiąca do karczmy
we wsi Darmstadtskiej Arheiligen przy-
była 4konna bryka z kilku męzczyznami,
z kobietami i 12 chłopskimi dziewczętami,
z których żadna nie była starsza nad
lat 16, a młodsza nad lat 12. W krotce
dowiedziano się od gospodarza, że po-
między męzczyznami na tym wozie znay-
dował się rodowity Wirtemberczyk, któ-
ry czwarty raz zieżdza już z Ameryki do
swey oyczyny dla dopomożenia radą i
pieniądzi mi życzącym się tam wynieść. Te-
raz zjechał tylko po 12 dziewcząt z kraju
Wirtemberskiego dla osiadłych tam mło-
dzieńców Wirtemberskich, którzy nie chcą
się żenić z tamtejszemi rodaczkami.

*Bieg Fianiędzy w Wiednia dnia 19 Kwie-
tnia 1817 r.*

Czer: Zł: Hollenderski 15 Zł. r. 50 kr. Szeyn:

Czer: Zł: Cesarski 15 — 35) — —

Moneta konwencyy-

na 100 . . . 341 1/2 — — —

W Krakowie daia za Zł. ryń. w Szeinach
Złp. 1. gr. 6 monetą srebrną.

Niżej podpisany Rezolucyją Wysokiego Trybunału Iszey Instancyi Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, dnia 12 Marca r. b. do Nro 519 wydaną do zastępowania praw nieprzytomnych Sukcessorów ś. p. Cecylii Studzińskiej panny, niegdy Szlachetnych Józefa i Heleny Studzińskich małżonków córki delegowany. Niniejszymi wzywa wszystkich pomianoney Cecylii Studzińskiej krewnych, aby ciż. zaopatrzwszy się w dostateczne dowody do Wysokiego Trybunału tutejszego, końcem nabycia tytułu do spadku przez zgon Cecylii Studzińskiej otwartego zgłosili się. **W Krakowie dnia 22 Kwietnia 1817 r.**

Mięluszewski, Z. S. N.

W moc Rezolucyi Trybunału Iszey Instancyi Miasta Wolnego Krakowa dto 18 Kwietnia r. b. do Nro 894 zapadły różne Ruchomości po niegdy Annie Sochackiej w Kleparzu w domu pod Nro 77 dnia 28 Miesiąca i roku bieżących. — **Zas w moc Rezolucyi tegoż Trybunału dto 22 Kwietnia r. b. do Nro 1811** zapadły, ruchomości po niegdy Cecylii Studzińskiej, jako to: Srebra, Kosztoności, i inne sprzęty domowe, w domu przy Klasztorze na Grodoku pod Nro 642 dnia 1 Maia r. b. przez publiczną Licytacyją za gotową srebrną kurant monetę sprzedane będą. — **W Krakowie dnia 22 Kwietnia 1817 r.**

Olearski, Pisarz Akt.

U Dominika Dobrowolskiego; gospodarza kamienicy Szarej znajduje się **Koniczyno** krajowa młobona, nie suszona na wzor zagranicznej, i dla tego pewna do wchodzenia, do sprzedania funt jeden po czeskich siedm.

W Krakowie przy Floryańskiej ulicy w domu Nr. 543, odbędzie się licytacyja zegarów, maszyn, szaff, postumentów dla zegarów, kommod, zwierciadeł, stołów, stolików, krzesel, kanap, porcellany i innych dnia 28 Kwietnia r. b. o godz. 9 rannej; zaś dnia następnego w mieście żydowskim w domu Nr. 72 sprzedane zostaną atlasy, Jewantyny i inne płacący gotowizną przybicie otrzyma. **W Krakowie d. 2 Kwietnia 1817 r.**

Skorczyński Kompr. Sąd.

Podpisany Assessor przy Trybunale pierwszej Instancyi Miasta Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Krakowa z jego Okręgiem, jako do upadłości w Handlu UDr. Krzysztofa Henniga i jego kompanisty Filipa Chrestiańskiego Kupców Krakowskich delegowany Sędzia, względnie do przepisów Kodexu Handlowego Księgi III Rozdziału VI. Gdy już przez ustanowionych sądownie Kuratorów Biłans Substancyi upadłych sporządzony, podpisanemu oddany został, przywołanie UDr. wierzycieli do Masy tychże upadłych pretensyi mających, jako to: Starozakonnych braci Horowiczów w mieyscu, Juliana Cassa z Wiednia, Hentyka Aebly w mieyscu, Antoniego Ignacego Frischa w Wiednia, Joh. Bap Rupprecht z Wiednia, Hancke et Fleschnor z Pragi; Traugott Hennig z Morska; Gebrüder Carattoni z Bogliano, Marlon Pzehak z Cieszyna, Jan Gotlieb Wiener z Wrocławia, S. M. Lavalet z Wrocławia, Fiedler et Sachs z Wrocławia, Józefa Tomazolli z Truntu, Coeth et Co: z Triestu, Karola Patarka w mieyscu, Franciszka Hahna w mieyscu, D. Goertz z Gdańska, Błazela Kolbianna w mieyscu, Edor et Comp: z Wiednia, Joh. Fran. Fischer, Antoniego Höltzel w mieyscu, Maciela Sztumera w mieyscu, Cortesi Cukiernik w mieyscu, Piotr Steinkeller w mieyscu, Jan. Nep. Gielg w mieyscu, Niedźwiedzińskiego subiekta handlowego, w mieyscu, Jozefa N. Schreiber w mieyscu, J. f. Kirchmajer et Sohn w mieyscu, Wentzel et Sohn w mieyscu, ażeby w moc Artykułu 44 powyższego prawa Księgi i Rozdziału w dniu 19 Maia r. b. o godzinie 4tej po południu do Izby Audyencyonalney Trybunatu w dniu 19 Maia r. b. o godzinie 4tej po południu do Izby Audyencyonalney Trybunatu zgromadzić się chcieli, a to w celu wybrania, potrzebney do tej upadłości i liczby Syndyków i podania delegowanemu potroyney listy na tych od siebie wybranych, ażeby takowi przez Trybunał Handlowy mianowanemi być mogli.

Ignacy Lubatowski, A. S. D.